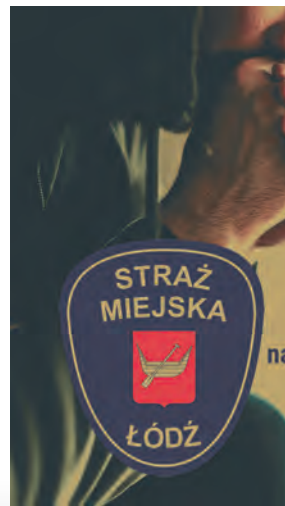


ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ



UWAGA!

Zbliża się najtrudniejszy okres dla osób potrzebujących, pozbawionych domu.

Widzisz osobę koczującą w piwnicy, pustostanie, klatce schodowej?
Widzisz osobę leżącą na ławce w parku, na przystanku pomimo niskiej temperatury?

Dzwoń! 112 lub 986

Być może uratujesz komuś życie.

WIEŻOWIEC OBOK KALISKIEJ

NOWA INWESTYCJA PRZY TRASIE WZ **strona 3**



AKTUALNOŚCI

500+
PRZEJMUJE ZUS

strona 4

SENIORADKA

NOWE CENTRUM
SENIORA
NA GÓRNEJ

strona 6

SPORT

JAK
GRALI
NASI

strona 14-15

KRZYŻÓWKA + SUDOKU

CHWILA RELAKSU
DLA KAŻDEGO

strona 12-13

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Ułatwienia dla niewidzących

Pierwsze i jedyne w Polsce, nowatorskie udogodnienie dla osób niewidomych testowane jest w Łodzi. Specjalna aplikacja ToTuPoint znacznie ułatwi im korzystanie z komunikacji miejskiej.

Na jednym z przystanków przy ul. Rewolucji w elektronicznej tablicy informacji pasażerskiej zostało zainstalowane niewielkie urządzenie. To pierwsze takie miejsce w Polsce, które umożliwi osobom niewidzącym uruchomić głosową informację zdalnie przy pomocy aplikacji w telefonie.

Jak to działa?

– Gdy zbliżam się do przystanku na odległość kilku metrów, aplikacja uruchamia komunikat z opisem miejsca, w którym jestem, np. że to taka i taka ulica, że jest tu przystanek, z którego odjadę w takim a takim kierunku. Z pomocą telefonu mogę też uruchomić głos w tablicy pasażerskiej i dowiedzieć się, kiedy odjeżdżają poszczególne linie bez konieczności szukania przycisku na słupie, który też uruchomiłby komunikat – opowiada Jan Szuster, niewidomy inżynier, twórca aplikacji. **red**



ŁÓDŹ BUDUJE

DROGOWCY WCHODZĄ NA PRZYBYSZEWSKIEGO

Zaczynają się prace przy wyburzeniu i postawieniu od nowa wiaduktów na ul. Przybyszewskiego. Na pierwszy ogień idzie północna estakada.

Wykonawca uzgadnia ostatnie szczegóły organizacji ruchu na czas prac na wiaduktach. W pierwszym etapie zostanie zamknięty północny wiadukt i część ul. Niciarnianej. Ruch po Przybyszewskiego możliwy będzie tylko w stronę Widzewa. W drugą stronę będziemy musieli pojechać trasą W-Z lub ul. Dąbrowskiego. Bez zmian kursować będą po wiadukcie tramwaje, ale pojazd nie będzie się za-

trzymywał na znajdującym się na nim przystanku. Zamknięty będzie również przejazd pod wiaduktem ul. Niciarnianej, na którą wjazd będzie możliwy po łączniku, który stanie się dwukierunkowy. Autobusy linii 96B, 96C i N5AB pozostaną na swoich trasach. Natomiast od środy zamknięty zostanie przejazd pod wiaduktem ul. Papiernicza i wtedy też zmieni trasę linia 64A, która pojedzie prosto ul. Lodową do Papierniczej i zakończy swoją trasę na dawnej pętli w zbiegu Papierniczej z Lodową na tyłach pętli tramwajowej Cm. Zarzew. **TAnd**

ADOPCJE ZWIERZĄT

EROTEK SZUKA DOMU

Pan Frotek trafił do schroniska w grudniu 2018 r. Miał wtedy zaledwie 2 lata. Był bardzo przestraszony i zestresowany. Potrzebował czasu, żeby pokonać strach, żeby otworzyć się, zaufać człowiekowi.

Dzisiaj pan Frotek już nie boi się ludzi i kiedy widzi ich przy swoim boksie, ogon chce się urwać. Smycz oznacza spacer, a spacer to... fruwanie po wybiegu, ile sił w łapach. No i ten wiatr w sierści! Pan Frotek to indywidualista, kocha wolność, nie lubi

ograniczeń i w związku z tym najlepiej czuje się bez obroży. No ale tak się nie da. My już przyzwyczailiśmy się, że szyja Frotka jest święta i lepiej przy niej nie majstrować. Ale grzbiet już tak, tutaj Frotek daje pole do popisu, można głąskać do woli. Chcielibyśmy, żeby Frotek zamienił wreszcie schronisko na dom, a budę na wygodną kanapę. Osoby zainteresowane adopcją Frotka, zapraszamy do kontaktu ze schroniskiem: schronisko.biuro@o2.pl **rd**



Jak się przygotować do adopcji psa:



COVID-19
LICZBA ZAKAŻEŃ
KRAJ:
14 442
WOJ. ŁÓDZKIE:
743

PIOTRKOWSKA

CORAZ BLIŻEJ ŚWIĘTA

Na głównej łódzkiej ulicy rozpoczął się już montaż świątecznej iluminacji. Nie zabraknie choinki i napisu Kocham Łódź, które jest jednym z popularniejszych miejsc do robienia zdjęć.

Między latarniami stawiane są kilkumetrowe choinki, a nad ulicą wieszany świetlny baldachim. Przy skrzy-

żowaniu z trasą WZ, tak jak rok temu w pobliżu pomnika jednorożca, stanie główna, ogromna choinka. Pojawi się też napis Kocham Łódź, który zabył się po przekątnej skrzyżowania.

Montaż iluminacji to niejedyna atrakcja, jaka będzie czekała na łodzian i turystów na Piotrkowskiej. Niedługo zo-

baczymy też ekipy zajmujące się rozstawieniem jarmarku świątecznego, na którym tradycyjnie już znajdziemy artykuły spożywcze i pomysły na prezenty pod choinkę. Otwarcie jarmarku i odpalenie iluminacji jest planowane na ostatni weekend listopada **rd**

CIEMNA STRONA MIASTA

NA SYGNALE ZŁAPALI ZŁODZIEJA

40-letni mężczyzna ukradł zegarek smartwatch oraz narzędzia w sklepie budowlanym przy ul. Kolumny. Namierzenie złodzieja nie zajęło wiele czasu, ponieważ pozostawił po sobie sporo śladów i był znany policjantom, bo nie było to jego pierwsze przestępstwo. Po krótkim dochodzeniu funkcjonariusze pojawili się na progu mieszkania

40-latką. Podczas przeszukania znaleźli umowę sprzedaży do lombardu narzędzi pochodzących z innej kradzieży – ze sklepu przy ul. Pabianickiej. Mężczyzna przyznał się do kradzieży, ale nie potrafił wyjaśnić, dlaczego ich dokonał. Przedstawiono mu zarzuty, za które grozi nawet 5 lat więzienia. **rp**



MIESZKANIA NA WYSOKOŚCIACH

NOWA INWESTYCJA

Przy skrzyżowaniu al. Włókniarzy i trasy WZ wyrosnie wielorodzinny budynek, który w najwyższym punkcie będzie miał aż 53 metry wysokości. To nowa część osiedla Tobacco Park.

Projekt od nowa

Pomysł zagospodarowania tego terenu nie jest nowy. Już w 2018 r. Grupa Arche informowała o planach inwestycyjnych dla tej działki. Miał na niej powstać duży zespół biurowo-hotelowo-mieszkaniowy, który wstępnie okrzyknięto Kompleksem Kaliska (od pobliskiego dworca). Zaciekawienie budziła zwłaszcza wysokość planowanego gmachu, tak wysokie budowle powstają bowiem w Łodzi rzadko.

– Projekt został zmieniony ze względu na sytuację związaną z epidemią Covid-19 i dużym zainteresowaniem mieszkańców Łodzi tradycyjnymi mieszkaniami w tej

części miasta. Zrezygnowano z funkcji usługowej biurowo-hotelowej na korzyść zespołu zabudowy miesz-

kaniowej wielorodzinnej – wyjaśnia Małgorzata Podobińska, dyrektor łódzkiego oddziału Grupy Arche.

Wieżowiec obok zabytkowych fabryk
Nowy budynek Tobacco

Park II będzie nowoczesny, ale też wkomponowany w istniejącą historyczną zabudowę osiedla Tobacco Park: zrewitalizowaną fabrykę wełnianą Karola Kretschmera z 1875 r., obiekty Polskiego Mono-

polu Tytoniowego z 1925 r. oraz Łódzkiej Wytwórni Papierosów. Gmach będą tworzyć cztery połączone ze sobą bryły o zróżnicowanej liczbie kondygnacji: jednej, czterech, sześciu i szesnastu (!).

Różnorodne mieszkania

Inwestycja to 152 mieszkań, od kawalerek po mieszkania dla rodzin z dziećmi oraz lokalami przystosowanymi do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Zmotoryzowani będą mieć do dyspozycji parking naziemny oraz podziemną halę garażową. Dla rodzin z dziećmi przewidziano wózkownię i plac zabaw. Na parterze powstaną dwa lokale użytkowe.

Piotr Jach

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



REKLAMA



ŁÓDŹ
ODDYCHAMY

Truczna stop! Smog stop!



Wymień stary piec węglowy



Odbierz 80% dofinansowania



Dowiedz się więcej!

T: 42 272 66 22 | lodz.pl/oddychamy

BENZO(A)PIREN

HISTERIA EKOLOGÓW CZY ZDROWOTNY KRYZYS?

FOT. MATERIAŁY REKLAMODAWCY

Bardzo często słyszymy, że smog to napompowany do granic możliwości problem. Pojawiają się głosy, że ostrzeżenia o złej jakości powietrza są przesadzone i zbyt alarmistyczne. Niekiedy sami mamy dość nieustannego atakowania nas hasłami „Smog zabija!” albo „Nie truj dzieci!”. Bo czy ktokolwiek widział ofiarę tego skrytego zbrojcy? Czy naprawdę jest aż tak źle?

Wyjaśniamy zatem, czym właściwie jest benzo(a)piren

– jeden z najbardziej toksycznych składników smogu. Jest to silnie rakotwórczy związek. Powstaje w trakcie spalania węgla i drewna w domowych kotłach i piecach, gdzie temperatura w komorze spalania wynosi zaledwie 300–600°C. Jest on również składnikiem dymu tytoniowego. Pierwsze objawy wchłaniania zbyt dużych ilości benzo(a)pirenu mogą być widoczne dopiero po 15 latach. Dlatego mówi się o nim „cichy zabój-

ca”. Substancja nie tylko trafia do naszego organizmu przez układ oddechowy, lecz także wnika do gleby, a stąd już prosta droga, żeby znaleźć benzo(a)piren w żywności.

Badania naukowe udowodniły, że benzo(a)piren bezpośrednio prowadzi do zmian rakowych w organizmie człowieka^[1]. Jednak nowotwory to niejedyny problem związany z tą substancją, bowiem jest on w stanie ulokować się w na-

szym DNA. A to prowadzi do szeregu powikłań, np.: z płodnością u osób narażonych na wpływ tego związku. Także niemowlęta przebywające w wysokim stężeniu węglowodorów mogą mieć w przyszłości problemy z infekcjami dróg oddechowych.

Benzo(a)piren uszkadza wątrobę i nadnercza, osłabia układ krwiotwórczy i odpornościowy, podrażnia skórę i drogi oddechowe. I to nadal nie

koniec listy negatywnych skutków zdrowotnych tego groźnego składnika smogu.

Czas na alarm! Czas na szeroko zakrojone działania, mające na celu wyeliminowanie nieekologicznych kotłów i pieców. Będzie to nas kosztowało wiele wysiłku, czasu i środków finansowych. A motywacja jest trudna, bo efekty zdrowotne naszych dzisiejszych działań zauważymy dopiero po

wielu latach. Lecz nie należy się poddawać i zniechęcać. Zamiast wydawać środki na leczenie setek chorób, przeznacmy je na likwidację przyczyny.

Dla nas samych, dzieci i wnuków.

W artykule wykorzystano opracowanie Marka Kwiatkowskiego, lekarza, współzałożyciela ruchu Łódź Bez Smogu, członka Polskiego Alarmu Smogowego.

^[1] „Smog w Polsce. Przyczyny, skutki, przeciwdziałanie”, prof. P. Kleczkowski

JAK GŁOSOWALIŚMY W BUDŻECIE OBYWATELSKIM?

Łodzianie wybrali łącznie 257 projektów do zrealizowania w przyszłym roku. Kolejny raz najwięcej głosów przypadło zwierzętom, zieleni i rekreacji.

Wśród projektów ogólnomiejskich prym wiodą te dedykowane zwierzętom. Najwięcej głosów dostał „Zwierzęta w Łodzi są WAŻNE”, wybrało go 8800 osób. Projekt poświęcony schroniskowym zwierzętom odniósł sukces już kolejny raz. Tym razem kwota projektu wyniosła 500 tys. zł.

Na osiedlach wygrały łącznie 233 projekty. Ponad 70 dotyczy zieleni w parkach, na skwerach, czy też w pasach ulic i na chodnikach. Jest także bardzo dużo projektów dedykowanych rekreacji. Często są to dodat-

kowe nasadzenia drzew, krzewów, czy kwiatów, ale także elementy infrastruktury, które poprawiają jakość odpoczynku w łódzkich parkach. To też nowe place zabaw lub dodatkowe urządzenia na tych już istniejących placach, np. na Stawach Jana czy na Młynku.

Kolejną dużą grupą projektów, które chętnie są wybierane przez łodzian, to wszystkie te związane z miejskimi bibliotekami. Nowości wydawnicze powędrują w przyszłym roku do prawie 50 filii. Rekordzistką w tej kwestii jest biblioteka przy ul. Kostki Napierskiego 4. Projekt zakupu nowości wydawniczych zdobył pierwsze miejsce na osiedlu Karolew-Retkinia Wschód i zagłosowało na niego 1342

łodzian!

Więcej szczegółów o wybranych projektach w środowym wydaniu „Łódź.pl”, a dzisiaj (w poniedziałek) pełna lista zwycięskich projektów pojawi się na stronie www.lodz.pl/bo.

Jeśli nie zdążyłeś zagłosować, nic straconego – Budżet Obywatelski jest co roku. Wiosną 2022 r. możesz zgłosić swój własny projekt, to naprawdę nie zajmuje wiele czasu. Po weryfikacji formalnej i wpisaniu go na listę projektów dopuszczonych do głosowania przyjdzie czas na promowanie swojego pomysłu, a jesienią trzymanie kciuków, by spodobał się także innym łodzianom.

rut

Wykorzystując BO łodzianie rozbudowują tereny rekreacyjne



Zeskanuj kod i sprawdź wyniki:



Możesz pomóc bezdomnym

Pracownicy MOPS i strażnicy miejscy ponownie zadbają o osoby bezdomne w najtrudniejszym, jesienno-zimowym okresie. Jednocześnie apelują o przekazywanie sygnałów na temat osób w kryzysie.

– Jeśli widzimy osobę, która potrzebuje pomocy, nie wahajmy się i zadzwońmy pod numer Straży Miejskiej, czyli 986 lub też pod numer 112. Sięgnijmy

po telefon, gdy np. widzimy osobę śpiącą na ławce w parku albo na przystanku. Do wychłodzenia organizmu dochodzi nie tylko podczas siarczystych mrozów, ale także przy niewielkich przymrozkach – mówi Patryk Polit, komendant Straży Miejskiej. Informacje o osobach potrzebujących pomocy można przekazywać także pracowni-

kom Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w jednym z siedemnastu funkcjonujących na terenie całego miasta. Wykaz wszystkich znajduje się na stronie internetowej: mops.uml.lodz.pl/informacje/kontakt/.

Osoby bezdomne cały rok wspierają też streetworkerzy,

czyli osoby pracujące w terenie i zajmujące się specjalistyczną pomocą. Prowadzą oni obecnie m.in. zbiórkę ciepłych ubrań oraz obuwia zimowego dla potrzebujących. Osoby zainteresowane pomocą mogą przynosić rzeczy (czyste i niezniszczone) od poniedziałku do piątku w godz. 9-11 do siedziby streetworkerów przy ul. Wschodniej 32, m. 16.

IJ-K



Strażnicy wykorzystują w poszukiwaniach kamery termowizyjne

Więcej szczegółów o tym, jak możesz pomóc, na: www.lodz.pl

500 plus przejmie ZUS

Od 1 stycznia wnioski o pieniądze na dzieci będzie przyjmował i rozpatrywał Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

w Łodzi, tj. od 16.12.2021 r.

W d z i a ł

Wnioski będzie można składać jedynie elektronicznie:

- za pośrednictwem bankowości elektronicznej,
- portalu Emp@tia-mpips.gov.pl,
- lub platformy usług elektronicznych ZUS - zus.pl/pue

Pieniądze będą wypłacane wyłącznie na rachunek bankowy podany przez osobę uprawnioną.

W związku z ww. zmianami nastąpią także zmiany organizacyjne w Centrum Świadczeń Socjalnych

Dodatków Mieszkaniowych oraz Punkty Obsługi Świadczeniobiorców mieszczące się przy: al. Piłsudskiego 100, ul. Piotrkowskiej 153 zostaną przeniesione do siedziby Centrum Świadczeń Socjalnych w Łodzi przy ul. Urzędniczej 45.

Centrum Świadczeń Socjalnych w Łodzi będzie przyjmowało wnioski o 500+ do 31.12.2021 r. i będzie wypłacało świadczenia do końca okresu, na jaki zostały przyznane, czyli do 31.05.2022 r.

GG

POD PATRONATEM ŁÓDŹ.PL

TYLKO WIATR

Od 23 do 28 listopada na Festiwalu Mediów Człowiek w Zagrożeniu do obejrzenia będą znakomite polskie i zagraniczne filmy dokumentalne, reportaże telewizyjne i radiowe. W listopadzie w każdym wydaniu „Łódź.pl” polecimy Wam jeden tytuł wart obejrzenia.

Projekcje i spotkania z twórcami w ramach festiwalu organizowane będą w dwóch miejscach – w Muzeum Kinematografii (pl. Zwycięstwa 1) i w Fabryce Sztuki (ul. Tymienieckiego 3). Wstęp na wszystkie wydarzenia festiwalu jest bezpłatny. W tym wydaniu polecamy „Tylko wiatr” w reżyserii Zofii Kowalewskiej. Dokumentalistka

udaje się z 92-letnim dziadkiem w liczącą pięć tysięcy kilometrów podróż do odległej wioski w Kazachstanie. Dla mężczyzny jest to powrót do miejsca, do którego został zesłany przez Sowietów. Wnuczka chce go wesprzeć w trudnej

wyprawie, jednocześnie odkrywa, co chowa się za opowieściami znanymi z dzieciństwa. Po projekcji filmu odbędzie się spotkanie z reżyserką.

rd

INFO

Seans:
czwartek 25.11,
godz. 16:15
(Fabryka Sztuki)

FOT. MATEJ PRAG

DZIEJE SIĘ W PONIEDZIAŁEK

Tvoja historia

Na godz. 12:30 zaplanowano spotkanie z terapeutą w Poleskim Ośrodku Sztuki – filia Karolew (ul. Bratysławska 6a). Wydarzenie skierowane jest do kobiet, które chcą podzielić się swoim wewnętrznym bogactwem z innymi kobietami. Udział bezpłatny, obowiązują zapisy: 501 939 033.

Warsztaty mangowe

O godz. 17:00 w Bibliotece Gdańskiej (ul. Gdańska 8) rozpoczną się warsztaty mangowe dla dzieci i młodzieży. Zajęcia poprowadzi Wiktoria Witek – kulturoznawczyni, ilustratorka i tłumaczka. Uczestnicy dowiedzą się, skąd wzięta się manga, jakie są korzenie komiksu i co stoi za sukcesem najpopularniejszych mangowych postaci. Wstęp wolny, bezpłatny, obowiązują zapisy w Bibliotece Odyseja.

DZIEJE SIĘ WE WTOREK

Idź za tekstem

O godz. 17:30 Biblioteka Tuwima (ul. Tuwima 46) zaprasza na warsztaty „Idź za tekstem. Warsztaty twórczego pisania z elementami herstorii”. Zajęcia poprowadzi Marta Zdanowska. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, ale obowiązują wcześniejsze zapisy na email: marta@lodzkiszlakkobiet.pl.

Zajęcia relaksacyjne

O godz. 17:30 rozpoczną się zajęcia relaksacyjno-oddechowe z profilaktyką kręgosłupa w Bibliotece Odyseja (ul. Wschodnia 42). Zajęcia poprowadzi Monika Miksa, promotorka zdrowia. Proste ćwiczenia połączone z prawidłowym oddychaniem pozwolą uspokoić umysł i podniosą poziom energii. Udział jest bezpłatny, obowiązują zapisy w Bibliotece Odyseja.

REKLAMA

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU AMAZON

ZACZNIJ PRACĘ
W CIĄGU KILKU DNI
W MIEJSCU, GDZIE
WSPÓŁPRACOWNICY STAJĄ SIĘ
PRZYJACIÓŁMI



Zarabiaj do **24,30* + 4**** zł/godz. brutto

amazon

Aplikuj już dziś na pracujwamazon.pl lub zadzwoń pod **22 307 82 80**

* Maksymalna stawka wyliczana na podstawie stawki bazowej oraz bonusu uzależnionego od frekwencji.
** Dodatek 4zł/godz. brutto przysługuje tylko za godziny przepracowane od 24.10 do 25.12.2021 i jest wypłacany zgodnie z regulaminem.

NOWE

CENTRUM
SENIORA

NA GÓRNEJ

INFO

HARMONOGRAM
ZAJĘĆ
LISTOPADOWYCH

PONIEDZIAŁEK

11:00–13:00

Senior w sieci – kurs obsługi smartfona

13:15–15:15

Senior w sieci – kurs obsługi komputera

14:30–15:15

gimnastyka zdrowy kręgosłup

15:30–16:15

gimnastyka ogólnousprawniająca

16:30–17:15

pilates

WTOREK

12:00–12:45

kurs języka angielskiego, grupa początkująca

13:00–13:45

kurs języka angielskiego, grupa zaawansowana

14:30–15:15

gimnastyka zdrowy kręgosłup

15:30–16:15

gimnastyka ogólnousprawniająca

16:30–17:15

pilates

ŚRODA

10:00–12:00

szycie maskotek dla dzieci

11:00–12:00

gimnastyka umysłu

12:00–14:00

rękodzieło: szydełkowe czary

– 17.11/kartki świąteczne – 24.11

14:30–15:15

gimnastyka zdrowy kręgosłup

15:30–16:15

gimnastyka ogólnousprawniająca

16:30–17:15

pilates

CZWARTEK

14:30–15:15

gimnastyka zdrowy kręgosłup

15:30–16:15

gimnastyka ogólnousprawniająca

16:30–17:15

pilates

PIĄTEK

10:00–11:00

warsztaty kosmetyczne

14:30–15:15

gimnastyka zdrowy kręgosłup

15:30–16:15

gimnastyka ogólnousprawniająca

16:30–17:15

pilates

W poniedziałek (15 listopada) otwarte zostanie kolejne łódzkie Centrum Zdrowego i Aktywnego Seniora. Tym razem przy ul. Cieszkowskiego 6 na Górnej. Seniorzy skorzystają tu m.in. z bezpłatnej nauki obsługi komputera i smartfona, lekcji języka angielskiego czy gimnastyki.

– Tworzymy Centra Zdrowego i Aktywnego Seniora, ponieważ chcemy promować zdrowy i aktywny styl życia w każdym wieku – mówi Wojciech Kosakowski, kierownik oddziału ds. polityki senioralnej Urzędu Miasta Łodzi. – W ten

sposób w miejskich przychodniach powstają punkty, które pełnią zarówno funkcje miejsc do spotkań edukacyjnych, jak i rekreacji, świetlic czy kawiarenek.

Wypożyczone sale

Nowe Centrum Zdrowego i Aktywnego Seniora przy ul. Cieszkowskiego 6 zastąpi funkcjonujący dotychczas w tym miejscu Klub Seniora, prowadzony w ramach projektu unijnego. Centrum prowadzone będzie przez Miejskie Centrum Medyczne Górna, a za koordynację CZAS odpowie-

dzialna będzie Fundacja 4Future.

W CZAS znajdują się sale wyposażone w komputery, rzutniki oraz infrastrukturę do wykorzystania na potrzeby m.in. wykładów, warsztatów, zajęć komputerowych lub sportowo-rekreacyjnych. Z sal nieodpłatnie mogą korzystać seniorzy, którzy chcą podzielić się z innymi swoimi pasjami lub umiejętnościami, a także grupy seniorskie i międzypokoleniowe, które nie mają własnej siedziby: grupy zainteresowań, brydżyści, szachiści, kluby dyskusyjne.

Ciekawe zajęcia i warsztaty

Zajęcia w nowym Centrum Zdrowego i Aktywnego Seniora przy ul. Cieszkowskiego 6 startują już 15 listopada. W programie CZAS znajdziemy m.in. kurs obsługi smartfona, kurs języka angielskiego, szycie maskotek dla dzieci, gimnastykę na zdrowy kręgosłup, pilates czy warsztaty kosmetyczne. Uczestnikami zajęć Centrów Zdrowego i Aktywnego Seniora mogą być mieszkańcy Łodzi, którzy ukończyli sześćdziesiąty rok życia.

rd

W Centrum Seniora będzie można wziąć udział m.in. w warsztatach z rękodzieła, podczas zajęć powstaną maskotki i kartki świąteczne

OD DZIECKA FASCYNUJE GO ŚWIAT ZWIERZĄT

Pływający z rekinami



Adam Danielak,
45 lat

Zaczął się od chomika, potem były papuzki, żółw, świnki morskie, owady, żaby, a kiedy znalazł chorego gołębia, to też przynosił go do domu. Teraz pływa w łódzkim ZOO z rekinami i opiekuje się dwoma tysiącami ryb, płazów, gadów i innych zwierząt. Adam Danielak opowiada o swojej pasji do świata zwierząt.

W dziecięcym pokoju Adama, o wielkości 15 metrów kwadratowych, było łóżko do spania, biurko do nauki i terraria... po sam sufit.

- Nie pamiętam w swoim życiu ani jednej takiej chwili, żebym nie miał zwierząt. Jako dziecko miałem ich zawsze około kilkunastu. Ale od początku podobały mi się mniejsze zwierzęta, te, których nie da się do końca udomowić, takie jak pająki, węże czy żaby - przyznaje Adam Danielak.

Praca w łódzkim ZOO

Choć od dziecka fascynował go świat zwierząt, to po podstawówce zdobył zawód technika - mechanika precyzyjnego. Nigdy nie pracował w tym zawodzie, bo po szkole średniej poszedł

na studia biologiczne i już w trakcie nauki zaczął pracę w łódzkim ZOO. Teraz Adam Danielak opiekuje się w ZOO światem ryb, płazów i gadów, mając pod sobą około 2000 różnych zwierząt. Jest kierownikiem biotopów wodnych.

- Od początku zajmuję się działem wiwarium i akwariami. Gdybym miał się opiekować słoniem, to musiałbym się zwolnić. Lubię wszystkie zwierzęta, ale fascynują mnie te, których nie da się oswoić, do których nie można się przytulić, a jedynie obserwować ich zachowania - opowiada Adam.

Nowe akwaria, nowi mieszkańcy

W nowej części ZOO, w Orientarium opiekuje

się między innymi rekinami i płaszczkami. Aktualnie jest tam siedem rekinów, to żarłacz czarnopłetwy. Przyjechały jako młode, niewielkie osobniki, mające 50-60 centymetrów.

- Ze zwierzętami jest trochę jak z ludźmi. Jak to się mówi - starych drzew nie powinno się przesażać. Dlatego do nas też przyjeżdżają młode, które są silne, odporne, zdrowe i zdecydowanie lepiej adaptują się do nowych warunków, niż starsze osobniki - wyjaśnia Adam Danielak.

Kiedy żarłacz dorosną, mogą osiągnąć długość ciała nawet ponad 2 metry. Kolejnym ciekawym gatunkiem ryb, które już się zadomowiły w jednym ze zbiorników Orienta-

rium, są grupery przegowane. To gatunek, który mocno pilnuje swojego terytorium. Dorosłe osobniki spotykają się tylko w okresie godowym, na tarło. A tymczasem w łódzkim Orientarium dwie ryby nie mogą od siebie odstąpić na krok. Jedna płynie w jedną stronę, druga za nią.

- Grupery to typowe samotniki, a u nas to jest bardzo dziwne, że zrobiła się z nich taka nieodłączna, zakochana para, autentycznie, jest wielka miłość, chociaż na początku ze sobą wojowały - śmieje się Adam Danielak.

Nurkowanie z rekinami


Nowe akwaria, które powstają w Orientarium, wymagają wiele pracy. To nie tylko karmienie ryb, ale przede wszystkim czyszczenie zbiorników i dbanie o odpowiednią biochemię wody. Adam Danielak raz na kilka dni zakłada strój nurka, wskakuje do wody i pływając pomiędzy rekinami i płaszczkami, czyści akrylowe ściany akwariów i skały leżące na dnie.

- Te skały nie mogą być porośnięte bakteriami, glonami czy okrzemkami. Żeby ona mogła porośnąć koralowcami, musi być regularnie oczyszczana. Czasem taki proces w ogrodach zoologicznych trwa 3 miesiące, a czasem wiele lat. Wszystko po to, żeby w tak naprawdę sztuczny sposób stworzyć jak najbardziej naturalne warunki - wyjaśnia Adam Danielak.

Na początku dla mieszkańców akwariów nurek był intruzem. Największą walecznością wykazały się jednak nie żarłoczne, drapieżne rekiny, a 3-centymetrowe, okoniokształtne garbiki. To ryby typowo terytorialne, każda zajmuje sobie w zbiorniku swój obszar.

- Pewnego dnia czyszczył ten akryl szmatką, a tu taki malec próbuje mnie atakować i przepędzić z miejsca, bo zająłem jego teren! - śmieje się Adam. Dla kierownika akwariów w ZOO najważniejsze jest to, że wszystkie zwierzęta, które do tej pory przyjechały do Łodzi, czują się w nowym miejscu doskonale. Już niedługo będą mogli je podziwiać także łodzianie i turyści. **rut**

FOT. LODZ.PL



Adam Danielak
w trakcie czyszczenia
zbiorników w Orientarium

ZA NAMI WEEKEND OTWARCIA

Eksplzja barw i milion świateł – tak właśnie jest w Parku Źródlika. Za sprawą kł...
w Łodzi przemienił się w tętniącą życiem zaczarowaną krainę z mnóstwem niespodzia...
tego typu atrakcją w całym województwie. Wszystkich mieszkańców zapraszamy



Rozświetlone łódzkie parki tworzą malowniczą scenerię i przyciągają wielu spacerujących. Już pierwszy dzień Parku Miliona Świateł pokazał, jak bardzo łodzianie spragnieni są takich atrakcji – mówi Piotr Kurzawa z Łódzkiego Centrum Wydarzeń. – Wykorzystaliśmy potencjał Parku Źródlika i stworzyliśmy w nim bajkową krainę światła opartą o pełną niespodzianek podróż Alicji i jej przyjaciela Królika. Dzięki temu popularny, najstarszy w Łodzi Park odzyskał drugie życie. W weekend otwarcia atrakcje w Parku Miliona Świateł przyciągnęły szczęśliwe rodziny z dziećmi, uśmiechniętych spacerowiczów i radosnych łodzian, którzy postanowili w tak magiczny sposób świętować Dzień Niepodległości – dodaje organizator.

W 15 hektarowym Parku Źródlika czeka na zwiedzających zaskakująca, pobudzająca zmysły, tętniąca kolorami podróż inspirowana Alicją w Krainie Czarów. Naszą podróż zaczynamy jak Alicja – od Króliczej Nory! Potem spacerując rozświetlonymi alejkami, spotkamy tajemnicze postaci, a kierunek zwiedzania wskaże magiczne drzewo z drogowskazami. Na spacerowiczów czekają ogromne kolorowe owady, chichoczące rośliny, opowiadające bajki zwierzęta czy skrzypiące drzwi. Wyobraźnię zwiedzających pobudzają interaktywne wirujące filizanki i lewitujący imbryk. Na dużych i małych spacerowiczów czeka najdłuższy w Polsce kolorowy

A PARKU MILIONA ŚWIATEŁ!

Kunastu interaktywnych świetlnych rzeźb, labiryntów i tajemniczych postaci Parkanek dla dzieci i dorosłych. Alicja – Park Miliona Świąteł jest zupełnie nową i jedyną na wieczorny spacer po Parku Miliona Świąteł już od dziś aż do 28 lutego 2022!



Świetlny tunel oraz ogród czarów, w którym można podziwiać wyjątkowy świetlny-muzyczny spektakl. Po tym przeżyciu czas na zatonięcie... w miłości! Niezwykłe doznania to spacer aleją czerwonych serc oraz konieczność wizyta w sali tronowej Królowej i rzecz jasna dla odważnych zdjęcie na tronie Królowej. Poszukiwaczy przygód z kolei czeka dobra zabawa i wyzwanie: odnalezienie drogi w pełnym niespodzianek świetlnym labiryncie! Kto sprawdzi, którą godzinę wskazuje zegarek Białego Królika? Największą atrakcją w weekend otwarcia okazały się Labirynt Królowej i Królicza Nora, czyli ogromny, niemal 50-metrowy tunel z niezwykle atrakcyjnym, kolorowym świetlnym-muzycznym spektaklem, dostarczającym niebywałych wrażeń w rytm zmieniających się barw i muzyki.

– Dzięki milionowi – zgodnie z nazwą naszego parku – energooszczędnych świateł LED, innowacyjnym efektem świetlnym i dźwiękowym oraz dynamicznym animacjom, wieczorny spacer po Parku Miliona Świąteł jest ekscytującym przeżyciem dla całej rodziny – dodaje Tomasz Podogrocki, Wiceprezes zarządu Multidekor. Ta polska firma, która jest twórcą iluminacji, od 25 lat przemienia przestrzenie światłem. W okresie świątecznym ozdabia i rozświetla także ulicę Piotrkowską i pozostałe ulice i skwery Łodzi.



Bilety
znajdziecie na
www.parkmilionaswiatel.pl/#lodz

HOROSKOP TYGODNIOWY

Koziorożec (22.12-19.01)

Miłość: Osoby samotne, chcąc poznać drugą osobę, muszą znaleźć czas, bo może spaść na nie masa ważnych obowiązków. Pamiętaj o tym, że w związku to dwie osoby wspólnie pracują na sukces. Nie bierz całej odpowiedzialności na siebie.

Finanse: Ten tydzień przyniesie pełne spełnienie i zadowolenie z tej sfery. Korzystaj i ciesz się z małych rzeczy.

Zdrowie: Twoją energetykę poprawi wspólnie spędzony czas w gronie bliskich Ci osób.

Wodnik (20.01-18.02)

Miłość: Jeśli coś było budowane na kłamstwie, to rozsypie się, a Ty będziesz chciał zmian i zburzenia tego, co tej pory było słabą konstrukcją miłosną. Osoby samotne muszą chwilę poczekać, aż poprawi się ich energetyka miłosna.

Finanse: Doceń to, co już masz, a będziesz miał tego jeszcze więcej.

Zdrowie: Nie bierz na siebie zbyt dużej ilości obowiązków, nie przemęczaj się.

Ryby (19.02-20.03)

Miłość: U osób samotnych pojawi się wiele propozycji spotkań. W związku będzie to czas, który pozwoli ponownie ożywić relacje.

Finanse: Będziesz miał poczucie, że chwilowo Twoja sfera finansowa jest uśpiona. Pamiętaj, że sen się w końcu kończy. To tylko taki chwilowy przestój.

Zdrowie: Ogólna stabilność zdrowotna. Rób to, co lubisz, a poprawi to Twoją energetykę.

Baran (21.03-19.04)

Miłość: Postaraj się dojść do kompromisu i raz jeszcze przedyskutuj ważne kwestie ze swoją drugą połówką. Osoby samotne, chcąc kogoś poznać, muszą włożyć więcej działania w poszukiwania – wyjdź z domu i pójść w miejsce publiczne celem poznania nowych osób.

Finanse: Rozejrzyj się dookoła, być może Twój bliski potrzebuje Twojego wsparcia finansowego. Dobro wraca.

Zdrowie: W okresie jesiennym pamiętaj o witaminach. To będzie dobry czas, by kupić coś dla poprawy swojego zdrowia psychicznego, jak i fizycznego.

Byk (20.04-20.05)

Miłość: Postaraj się dostrzec wszelkie pozytywne, jakie niesie ze sobą Twoje życie miłosne. Jeśli jesteś w związku, obudzisz go ze snu, jeśli natomiast jesteś samotny, pozwól się poznać innym.

Finanse: To będzie czas ciągłych zmian. Jednak to ty zdecydujesz poprzez swoje odpowiednie nastawienie, do czego doprowadzisz owe zmiany. Staraj się myśleć więcej pozytywnie.

Zdrowie: Będziesz korzystał z życia i czerpał radość z tego, co do tej pory doświadczyłeś, co dało dużą satysfakcję.

Bliźnięta (21.05-20.06)

Miłość: Jeśli tylko będziesz chciał, to dostreżesz możliwości, które są przed Tobą. Nie rozpamiętuj w nieskończoność przeszłości.

Finanse: Zastanów się, czy wszelkie wydawanie pieniędzy na mniej istotne w tym momencie rzeczy będzie dobrym pomysłem.

Zdrowie: Świętuj, raduj się, ciesz z małych rzeczy, a Twoje endorfiny wciąż będą na dobrym poziomie.

Strzelec (23.11-21.12)

Miłość: Spędzisz czas ze swoją drugą połówką w spontaniczny sposób, osoby samotne wyjdą na miasto, by poznać miłość.

Finanse: Ocenisz sytuację i dokonasz bilansu, doprowadzając swoje sprawy materialne do porządku.

Zdrowie: Dobre zdrowie będzie Ci dopisywać, dzięki czemu jeszcze bardziej skupisz się na pracy i włożysz w nią masę energii.

Rak (21.06-22.07)

Miłość: Chęć zmian, aby Twoje życie miłosne w końcu było przepełnione romantyzmem i ogromem uczuć.

Finanse: Jeśli w tym tygodniu uda Ci się odłożyć parę groszy, chętnie wybierzesz się na zakupy i sprawisz sobie coś miłego.

Zdrowie: Możliwa kontrola u lekarza. Warto, abyś sam decydował się na wizyty kontrolne celem sprawdzenia, czy aby na pewno wszystko w porządku z Twoim zdrowiem.

Lew (23.07-22.08)

Miłość: Wspaniały czas, pełen miłości dla osób zarówno samotnych, jak i tych w związku.

Finanse: Będziesz skupiony na pracy, ale znajdziesz równowagę, by poświęcić czas również na inne ważne sprawy.

Zdrowie: Nie pozwól, by byle głupia sytuacja wywodziła Cię z równowagi.

Panna (23.08-22.09)

Miłość: Kieruj energię tam, gdzie może ona wzrastać, a nie ciągnąć Cię w dół. Jeśli będziesz działał na zasadzie oko za oko, ząb za ząb, karma wróci. Zaufaj losowi, że przyniesie dla Ciebie dokładnie to, czego pragniesz.

Finanse: Mogą pojawić się wątpliwości, na co wydać gotówkę. Nie wahaj się i podejmij w końcu mądrą decyzję.

Zdrowie: Podejdź do wszelkich spraw na spokojnie, pomyśl dwa razy, zanim coś powiesz.

Waga (23.09-22.10)

Miłość: Weź los w swoje dłonie i przejmij nad nim kontrolę. W tym tygodniu sprawy miłosne mogą bardzo Cię zaskoczyć, tempo wszelkich wydarzeń będzie dynamiczne.

Finanse: Czas wszelkich obfitości i spełnienia marzeń.

Zdrowie: Wprowadź do swojego życia przede wszystkim harmonię i spokój, a dzięki temu będziesz cieszył się dobrym zdrowiem na długie lata.

HOROSKOP PRZYGOTOWAŁA

WRÓZKA MALWINA – PORADY TELEFONICZNE ORAZ ONLINE.
DORADZTWO ŻYCIOWE I DUCHOWE, BIOENERGOTERAPIA,
BIAŁA MAGIA, EZOTERYKA.

Telefon: 732-944-762

e-mail: wrozkamalwina.konsultacje@gmail.com

Facebook: Przystań duchowa-rejs przez życie: wróżby i doradztwo życiowe

Instagram: wrozka.malwina



KAŻDY AKTOR MA W SOBIE CZĄSTKĘ REŻYSERA



18 listopada łódzka Aleja Gwiazd wzbogaci się o nazwisko kolejnego artysty. O godzinie 13:00 przy Piotrkowskiej 71 zostanie odsłonięta gwiazda Andrzeja Chyry, wybitnego aktora filmowego i teatralnego. Jego gra wielokrotnie znajdowała uznanie w oczach widzów i krytyków, co sprawia, że nieustannie jest aktorem rozchwytywanym. Z artystą udało nam się porozmawiać jeszcze przed uroczystością odsłonięcia jego gwiazdy.

Zaczynał Pan karierę aktorską w Łodzi, w Teatrze Studyjnym rolą Woyzecka. Jak to się stało, że w ogóle trafił Pan do łódzkiego teatru?

Andrzej Chyry: To była końcówka lat 80. W 1987 r. skończyłem szkołę i przez rok byłem w teatrze w Warszawie, ale był w remoncie, niczego tam nie zagrałem. Potem poszedłem do wojska, zdążyli mnie capnąć na koniec komuny. Nie było mnie przez rok i nie wyobrażałem sobie powrotu do Rampy, która jest teatrem muzycznym. Nadarzyła się za to szansa na występy w Łodzi – pomyślałem, że trzeba tę szansę łapać. W dodatku Woyzeck jest rolą niezwykle interesującą. I w ten sposób udało mi się spędzić w Łodzi rok.

Jak wspomina Pan tamtą Łódź?

A.Ch.: To był ciężki czas, moment, kiedy zaczęło się zamykanie zakładów, prywatyzacja, powszechna bieda... Tak pamiętam ten czas, ale pamiętam też, że Łódź zawsze była miastem tętniącym życiem. W teatrze był to też moment poczucia, że kończy się cenzura i można już mówić bardziej otwartym językiem, czas nadziei, choć nie dla wszystkich takiej samej.

Często odwiedza Pan nasze miasto? Jak wypada porównanie dzisiejszej Łodzi do tej z przeszłości?

A.Ch.: Zawsze było to żywe, progresywne miasto, to mi się podobało i myślę, że zostało tak do tej pory. To, co się stało z Piotrkowską, że powstały super miejsca, jak Manufaktura, gdzie zaczęło się wydobywanie na światło dzienne olbrzymiego zasobu materialnego w postaci budynków... Nigdy nie straciłem Łodzi ze swojego horyzontu, ciągle jest u mnie obecna. I czuję, że pewna dynamika tego miasta, związana z charakterem jego mieszkańców, pcha je bardziej do przodu niż do tyłu.

Reżyseruje Pan ostatnio operowy monodram „Głos ludzki” Francisa Poulenca. Wcześniej m.in. słynną „Carmen” Bizeta. Czy reżyseria to dla Pana coś, co w przyszłości mogłoby stać się głównym przedmiotem Pana działalności czy raczej dopełnienie zawodu aktora?

A.Ch.: Głównym raczej nie, ale chętnie wracam do tej formy aktywności. Sam temat i materia opery interesują mnie od strony formalnej, ta nazwijmy to „niewola opery”, konieczność współpracy z kierownictwem muzycznym, pewne wymagania śpiewaków, które się zmieniają, bo opera na świecie się zmienia, to mnie bardzo interesuje. W tym „zniewoleniu” paradoksalnie czuję otwierające się wrota wolności i ten paradoks pozostawia mnie w stanie uważności.

A co Pana najbardziej pociąga w zawodzie reżysera?

A.Ch.: Nawet grając, tak naprawdę jestem drugim reżyserem. Nie ma to nic wspólnego z tym że kończyłem reżyserię, raczej z naturalną skłonnością. Praktyka życiowa nauczyła mnie, że ta moja „druga reżyseria” jest polem rozmowy z reżyserem i z innymi uczestnikami produkcji. Dzisiaj trochę jest tak, że mamy reżyserów, którzy są może nie bogami, ale na pewno jedynymi twórcami pewnej wizji. W teatrze od lat współpracuję za to z Krzysztofem Warlikowskim i nasz system pracy jest silnie oparty na zespole, wkład każdego w proces powstawania sztuki jest większy niż w innych miejscach. A przecież każdy aktor ma w sobie cząstkę reżysera.

Powiedział Pan kiedyś, że nie wybierał Pan zawodu aktora, ale to zawód aktora wybrał Pana. Mógłby Pan tę myśl rozwinąć?

A.Ch.: Każdy z nas ma jakieś talenty, predyspozycje i upodobania. Jak spojrzę na to, co robiłem w szkole jeszcze przed studiami, a uczyłem się wówczas gry na flecie czy skrzypcach, to nie czuję, że zostanę wirtuozem któregoś z tych instrumentów. Raczej myślałem, że to muzykalne rozwinięcie może mi się do czegoś przydać. Długo nie sądziłem, że odważę się na to, by spróbować zostać aktorem, czyli

zdawać do szkoły teatralnej. A jednak to zrobiłem. Jedne papiery złożyłem wówczas na górnictwo, drugie do szkoły teatralnej. Nie wiem, czy gdybym się nie dostał, to zdawałbym do szkoły aktorskiej jeszcze raz.

Na tegorocznym festiwalu Polskich Filmów Fabularnych są aż trzy produkcje z Pana udziałem, dwie z nich zdobyły Złote i Srebrne Lwy. Nie tylko z uwagi na ten fakt ma Pan opinię aktora zapracowanego. Lubi Pan taki natłok obowiązków?

A.Ch.: Wrażenie mojego zapracowania jest często tylko wrażeniem. Akurat w tych nagrodzonych filmach zagrałem role epizodyczne. Natomiast mam jeszcze teatr, czasem operę, dopiero wtedy zaczyna się zbierać dużo tych obowiązków. Ostatnio sporo czasu zabiera mi też zaangażowanie w życie społeczne. Wydaje mi się, że jesteśmy w takim momencie, kiedy trzeba w tym życiu społecznym uczestniczyć. Jeśli mam, nazwijmy to, jakąś twarz, to moim obowiązkiem jest ją wykorzystywać i dawać głos w sprawach istotnych dla mnie, dla wszystkich. Mam w pamięci to, jak aktorzy w czasie komuny i w stanie wojennym zabierali głos i był to głos bardzo słyszalny, mobilizujący. Dziś jest trochę inaczej, jestem zawiedziony, że to moje środowisko bardziej skupia się na robieniu kariery.



SZCZĘŚLIWE PRZEŁAMANIE



Łódzki Klub Sportowy szczęśliwie wygrywa u siebie z GKS Katowice 1:0. Tym samym przełamuje serię czterech meczów bez zwycięstwa (trzech ligowych i jednego w Pucharze Polski) i utrzymuje kontakt ze szczytem tabeli. Choć łodzianie byli lepsi w tym spotkaniu, częściej posiadali piłkę i mieli więcej okazji do zdobycia gola, to zawody w ich wykonaniu były dość bezbarwne, a o zwycięstwie zdecydował rzut karny. Nie obyło się też bez kontrowersji.

Jak zwykle, przed meczem wielką niewiadomą był skład, w jakim Ryccerze Wiosny pojawią się na murawie. Kontuzje to wciąż z mora łódzkiej drużyny i nigdy nie ma pewności, kogo do dyspozycji będzie miał trener Kibu Vicuña. Na szczęście do bramki łodzian wrócił Marek Koziół, który ostatnio pauzował ze względu na uraz. Zastępujący go Dawid Arndt również nabawił się kontuzji i między słupkami w spotkaniu w Opolu debiutował Kot, który swojego pierwszego występu nie może zaliczyć do udanych. Na boisku od pierwszej minuty pojawił się też Ricardinho, Rozwandowicz czy Sobociński.

Kontrowersje pojawiły się już na początku spotkania, a w powietrzu pachniało rzutem karnym dla drużyny przyjezdnych. W 18. minucie Koprowski faulował piłkarza GKS tuż przy polu karnym. Jednak katowiczanie już wcześniej sygnalizowali, że sędzia powinien podyktować rzut karny na ich korzyść, bo ekasesiak miał zagrać ręką, blisko bramki. Po dyskusjach z zawodnikami i sporym zamieszaniu arbiter zdecydował się ostatecznie na konsultację VAR. Po dłuższej przerwie kibice zgromadzeni na stadionie

im. Władysława Króla mogli odetchnąć z ulgą. Nie było ani rzutu karnego, ani rzutu wolnego. Okazało się, że przewinienia w polu karnym wcześniej dopuścili się goście i Koziół mógł zacząć od własnej bramki. To najwyraźniej rozłoszcilo piłkarzy GKS, którzy szukali okazji do zdobycia gola. Jedna nadarzyła się już w 30. minucie. Szymczak zdecydował się na strzał, ale piłka szczęśliwie minęła słupek. Katowiczanie jednak dalej atakowali. W 44. minucie, po dośrodkowaniu, piłkę głową sięgnął Szwedzik, ale jego strzał okazał się niecelny i futbolówka minęła poprzeczkę. Prawdziwe emocje jednak przyszły dopiero w drugiej połowie. I to pod jej koniec, bo wcześniej łkaesiacy popełniali sporo błędów – ich zagrania były niedokładne, a piłka często zmieniała właściciela. To mogło irytować, zwłaszcza w wykonaniu tak doświadczonych graczy jak Ricardinho czy Pirulo. Łodzianie zaczęli atakować od 65. minuty. Na początek rozegrali atak pozycyjny, jednak Moreno strzelał niedokładnie. Chwilę później strzelać próbował Dominguez, ale jego strzał został zablokowany. Gospodarze się nie poddawali, co ostatecznie przyniosło efekt. W 69. mi-

ŁKS POKONAŁ GKS KATOWICE



Dominguez (73' k)

nucie faulowany w polu karnym został Bąkowicz. Sędzia wskazał na 11. metr i znów zdecydował się na konsultację VAR, po której

podtrzymał swoją decyzję. Egzekutorem był Dominguez, który płaskim strzałem oszukał bramkarza GKS-u i ŁKS wyszedł na prowadzenie, które utrzymał do końcowego gwizdka. Bez wątplenia to bardzo cenne zwycięstwo. Dzięki niemu łodzianie wciąż tracą niewiele punktów do strefy barażowej. Należy jednak pamiętać, że mają

Piłkarze ŁKS nie zachwycili, ale zdobyli cenne 3 punkty



do rozegrania jeden zaległy mecz. I choć starcie z GKS wyglądało jak pojedynek ligowych średniaków, to najważniejsze jest to, że tak bardzo cenne trzy punkty zostają w Łodzi.



Po fatalnym meczu Widzew przegrał z Podbeskidziem Bielsko-Biała aż 4:0. RTS w trakcie spotkania kompletnie nie miał pomysłu na grę, co obrazuje tylko jeden celny strzał oddany w ciągu 90 minut. Czy Widzew utrzyma pozycję mistrza jesieni? O tym przekonamy się dopiero w poniedziałek (15.11). Wtedy swój mecz rozegra druga w tabeli Miedź Legnica

BLAMAŻ W BIELSKU-BIAŁEJ



Pierwsze akordy tego spotkania grane były na widzowską nutę. Dominik Kun i Paweł Zieliński wysoko atakowali na prawej stronie, a w środku pola aktywny był Marek Hanousek. Jednak z tego wysokiego pressingu niewiele wynikało, bo brakowało konkretów w postaci strzałów. Wraz z upływem czasu sytuacja zaczęła się odwracać. To Podbeskidzie atakowało i szybko przerywało kontry Widzewa. Wspólnym mianownikiem był brak sytuacji bramkowych. Na groźną akcję przyszło nam czekać aż do 35. minuty. Ezequiel Bonifacio uderzył z daleka, piłkę na słupki sparował Jakub Wrąbel, a następnie obronił jeszcze dobitkę Kamila Bilińskiego. Na odpowiedź Widzewa czekaliśmy ponad 10 minut. W ostatniej akcji pierwszej połowy z rzutu wolnego dośrodkował Mateusz Michalski, piłkę głową zgrał Michał Grudniewski, a z powietrza uderzał Marek Hanousek. Czech jednak źle ułożył stopę i piłka przeleciała nad poprzeczką bramki strzeżonej przez Martina Polacka.

Drugą część gry rozpoczęła się od mocnego akcentu ze strony Podbeskidzia. Goku dograł do niepilnowanego Kamila Bilińskiego, a ten pewnym strzałem umieścił piłkę w siatce. Duży błąd przy tej akcji popełniła obrona Widzewa. Michał Grudniewski nie upilnował napastnika gospodarzy, a Patryk Stępiński złamał linię spalonego. Niespełna 5 minut później było już 2:0, kolejny raz za sprawą Goku i Bilińskiego. Ten pierwszy uderzył z daleka, a napastnik bielszczan dobił piłkę obronioną przez Wrąbła. Kolejny raz sporą niefrasobliwością wykazał się Grudniewski. Widzew był zupełnie zagubiony na boisku, piłkarze nie potrafili rozegrać piłki i ciężko było zauważyć choćby załęczkę pomysłu na akcję. Dodatkowo od 73. minuty musieli radzić sobie w dziesiątkę. Drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę, zobaczył Stępiński. Końcówka meczu to dobieganie do bramki. W 97. minucie na 3:0 podwyższył Dawid Polkowski, a trzy minuty później hat-tricka skompletował Biliński.

FORTUNA 1. LIGA 17. KOLEJKA

PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA 4:0 WIDZEW ŁÓDŹ

Biliński (49', 53', 90')
Polkowski (86')

Stępiński (73')

Po tym meczu widać, że zmęczenie dopadło drużynę Janusza Niedźwiedzia.

Nie wszystko da się wytłumaczyć urazami trzech piłkarzy i jedną pauzą. Jeżeli RTS poważnie myśli o Ekstraklasie, w przerwie zimowej musi to przepracować.
PB



To pierwsza tak wysoka porażka Widzewa w tym sezonie

TABELA FORTUNA 1. LIGA	M	G	PKT
1. Widzew Łódź	17	30:17	34
2. Miedź Legnica	16	26:12	32
3. Sandecja Nowy Sącz	16	20:15	29
4. Korona Kielce	16	19:12	29
5. Podbeskidzie B-B	17	29:21	28
6. GKS Tychy	16	20:16	27
7. Arka Gdynia	17	25:17	26
8. ŁKS Łódź	16	20:18	25
9. Odra Opole	17	25:24	25
10. Skra Częstochowa	16	11:14	23
11. Resovia Rzeszów	17	18:20	20
12. Chrobry Głogów	15	16:15	19
13. GKS Katowice	17	19:27	19
14. Stomil Olsztyn	17	21:27	16
15. Puszcza Niepołomice	17	16:26	15
16. Zagłębie Sosnowiec	16	16:25	12
17. Górnik Polkowice	16	15:24	12
18. GKS Jastrzębie	17	15:31	12

AWANS BARAŻE SPADEK

Tabela na 15.11.2021 godz. 18.00

ŁÓDZKA POGODYNKA

PONIEDZIAŁEK

8°C

Imieniny obchodzą:
Albert, Amelia,
Lucja, Alfons,
Artur, Leopold

15.11



WTOREK

8°C

Imieniny obchodzą:
Edmund, Gertruda
Lucja, Agnieszka
Aureliusz, Marek

16.11



ŁÓDZKIE GAWĘDY PIERWSZE... STYPENDIUM

Jak podawaliśmy wcześniej, władający Łodzią w latach 1581-1600 biskup pomorski i włocławski Hieronim Rozdrażewski utworzył w dobrach łódzkich wieś Rozdrażew, czyli późniejszy Zarzew. Ale zasłynął on także z innego powodu, bowiem z jego woli ustanowiono w naszym maleńkim wówczas mieście pierw-

sze stypendium, jakbyśmy dziś powiedzieli: sponsorowane.

2 marca 1586 r. biskup Hieronim przekazał kwotę 200 złotych rocznie na koszty utrzymania w bursie żakowskiej dla nauczyciela urodzonego w Łodzi, który będzie się kształcił w Akademii Krakowskiej. Dysponentem tych środków został

ks. Paweł Rożkowic, rodem z Łodzi, profesor wszechnicy jagiellońskiej, kanonik w kolegiacie św. Floriana, we wsi Kleparz pod Krakowem.

W tym czasie akurat nikt takowy się nie znalazł, więc sumę tę - zgodnie z wolą i życzeniem fundatora - przeznaczono na... posag dla łódzkiej dziewczyny sieroty.

Biskup Rozdrażewski pojawia się w zapisach łódzkich jeszcze przy okazji pozwolenia z 1584 roku na wybudowanie na Jasieniu nowego młyna przez Jana Krupę (to obiekt nazywany później Lamusem), jak również jako inicjator założenia w Łodzi pierwszego szpitala rolniczego w sierpniu 1591 r. agr

ŁÓDZIANIZMY

KAMIENICA POD ATLASAMI

To gmach dawnej Poczty Kasy Oszczędności w Łodzi przy ul. Narutowicza 45. Początki budowy tej kamienicy sięgają 1910 roku, ale prywatna nieruchomości przechodziła ciągle z rąk do rąk. Autorem projektu był Bernard Landau. W stanie surowym budynek oddano w 1914 roku, ale dalsze prace przerwał wybuch wojny. W listopadzie 1918 roku kamienica została ponownie sprzedana kolejnej rodzinie, natomiast w 1924 roku za sumę 520 mld marek (czasy inflacji!) odkupiła ją Poczta Kasa Oszczędności, gdzie urządzono jej oddział terenowy (otwarcie 11 V maja 1930 r.). W 1936 roku obsługę klientów PKO przeniesiono do gmachu przy al. Kościuszki 15. Obecnie to czteropiętrowy dom mieszkalny z interesującą fasadą o masywnych formach. Elewację kamienicy zdobi charakterystyczna dekoracja stworzona z dużych posągów Atlantów autorstwa łódzkiego artysty-rzeźbiarza Zygmunta Kowalewskiego przy współudziale warszawskiego rzeźbiarza i kamieniarza - Feliksa Giecwicza. Figury Atlantów posiadają różne atrybuty, symbolizujące m.in. handel, rolnictwo, technikę, architekturę. agr



Kamienica zwana jest popularnie „Pod Atlasami”, tymczasem te postaci to Atlanci



Łódzki rumak

Koń na dachu z lecznicy przy ulicy Kopernika, obserwowany w młodości przez Juliana, ma dla poety magiczne znaczenie, bo powraca wiele razy także w wersach pisanego już po latach, na emigracji sztandarowego poematu.

Rodzinne miasto

Rumaku weterynaryjny.
Wzlećmy nad ten Kominogród
W pełen astralnych zwierząt ogród,
W świętego Jana sny prorocze!
Do pierwszej dowieź mnie mgławicy,
A kiedy się na Zodiak wtoczę.
Tam cię już puszcze, tam przeskoczę
Na grzbiet Gwiazdzistej Niedźwiedzicy.
[...]
Między północą a półświtem.
W czas niedomowień i niedośnień,
Mglistą złożyła mi wizytę.
Bezdźwięczne wymówiła imię
I słowa, które szczęście znaczą,
A równą szczęściu są rozpaczą...
Za szybą, w księżycowym dymie,
Koń obudzony skrzydleć zaczął.

Fragment poematu „Kwiaty polskie”

KRYMINAŁKI
ZNAD ŁÓDKI

TRAMWAJOWY ROMEO

17-letnia Julia Kusza-kówna, zamieszkała przy ulicy Suchej była bardzo urodziwą panią i mężczyźni na ulicy często odwracali za nią głowę. Dziewczyna była jednak bardzo ostrożna w nawiązywaniu nowych znajomości.

Pewnego jesienno-go dnia 1932 r. wybrała się Julka tramwajem nr 10 na zakupy na ulicę Piotrkowską. Przy ul. Kilińskiego wszedł do wagonu przystojny, elegancki pan i zajął miejsce vis a vis, przyglądając się Julii magnetycznym wzrokiem. Ta mocno speszo-na chciała początkowo uciec, ale zaintrygowała ją cała sytuacja. Na rogu Piotrkowskiej i ul. Przejazd (Tuwina) wysiadła z tramwaju i weszła do pobliskiego sklepu. Zjawił się tam również tramwajowy amant i szarmancko okazał bilet wizytowy z prośbą, by panią zaliczyła go grona swoich znajomych.

Tak rozpoczął się dość płomienny romans, okraszony randkami w przytulnym gniazdku w rejonie Górnego Rynku.

Wszystko było dobrze do czasu, gdy pewnego razu w tramwaju Julia została zaatakowana parasolką przez inną kobietę, która wykrzykiwała, że nauczy bałamucić żonatych mężczyzn. Incydent byłby może niewinnym skandalem, gdyby nie fakt, że dziewczyna pod wpływem emocji zemdlała, a tramwaj zatrzymano. Krewka małżonka zdarła również z głowy Julii zgrabny kapelusik oraz lisa, które były prezentami od niewiernego partnera. Z uwagi na zamieszanie interweniowała policja, a potem sąd wymierzył pani Karolinie grzywnę w kwocie 30 zł za czynną napaść na pannę Julię Kuszakównę, która musiała niestety pożegnać swego tramwajowego Romea... agr



Tramwaj na Piotrkowskiej na starej fotografii

KARTKA Z KALENDARZA

Uderzenie niemieckie pod Włocławkiem rozpoczęło 11 listopada 1914 r. tzw. operację łódzką. Historycy uznają tę bitwę za największą operację manewrową I wojny światowej na froncie wschodnim., która rozegrała się na przełomie listopada i grudnia 1914 r. (datowana od 11 lub 17 XI do 6 XII) pomiędzy armiami niemiecką i rosyjską. Po obu stronach stanęło blisko 700 tys. żołnierzy i dziesiątki tysięcy armat. Niemcy próbowali okrążyć armię rosyjską, co się nie udało. Rosjanie odparli atak i sami otoczyli nieprzyjaciela. Dywizje niemieckie przedarły

BITWA POD ŁODZIĄ

się do swoich głównych sił przez Brzeziny. Po starciu Rosjanie musieli opuścić Łódź i wycofać się na linię rzeki Rawki koło Skierniewic. W boju wzięły udział dywizje sy-

beryjskie, a w nich wielu Polaków. W niemieckiej armii walczył Korpus Posen, w którym walczyło 23 tys. Polaków. Na polach bitewnych pod Łodzią zginęli Rosjanie, Niemcy,



Bitwa o Łódź na starej pocztówce

Austriacy, Polacy, Litwini, Czesi, Ukraińcy, Łotysze i Tatarzy. Zasadnicza batalia odbyła się w okolicach Starej Gadki i Rzgowa, zakończyła się zajęciem Łodzi przez Niemców. Wojskami niemieckimi dowodził gen. Reinhard von Scheffer (w składzie 49. i 50. rezerwowa dywizja piechoty oraz 3. dywizja gen. Karla Litzmanna). Po zwycięstwie Niemców gen. Litzmanna okrzyknięto „Lwem spod Brzeziny”. Do dziś pozostała duża nekropolia wojenna w Starej Gadce. Straty po obu stronach szacowane są po ok. 100 tys. żołnierzy, a większość zabitych spoczywa na ponad 200 leśnych cmentarzach na terenie podłódzkich gmin. agr